Kolędy, Hej kolęda, kolęda

W grudniowe noce, w zimowe noce
Dzieciątko Boże z zimna dygoce.
Idzie przez pola pokryte szronem.
Wiatr Mu wydzwania piosnki znajome.

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas.
Kto ogrzeje rączęta,
Kto schronienie Mu da?

Tyle tych domów i okien tyle,
może Go schronią choćby przez chwilę,
może przygarną do serca ludzie,
może nakarmią nim dalej pójdzie.

Świeczki się jarzą w świerkach zielonych
i złote gwiazdy wieńczą korony,
bo zewsząd dzwoni kolęda święta,
lecz o Nim, o Nim, nikt nie pamięta.